

# Poranek

*Zwiastun obecności Chrystusa*  
*Christus*



# Magazyn Poranek

Kwiecień 2026

## Spis treści

<b>ARTYKUŁ TEMATYCZNY.....</b>	<b>2</b>
ŻYCIE Z MARTWYCH.....	2
<b>BADANIE BIBLIJ .....</b>	<b>15</b>
NADZIEJA ZMARTWYSTANIA .....	15
ODDAJCIE CESARZOWI TO, CO CESARSKIE, A BOGU TO, CO BOŻE .	18
BĄDŹCIE JAK DZIECI.....	21
NAUCZAJ RODZINĘ.....	24
<b>ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I DOKTRYNA .....</b>	<b>27</b>
PRZEJAWY BYCIA UCZNIEM.....	27

*Śledźcie to w Biblii!*

# Życie z martwych

**„Przekazałem wam przede wszystkim to, co sam otrzymałem: że Chrystus umarł za nasze grzechy zgodnie z Pismem; że został pogrzebany i że trzeciego dnia zmartwychwstał zgodnie z Pismem”.**

**1 List do Koryntian 15:3,4**

Biblia od początku do końca głosi doktrynę, której nie znajdziemy nigdzie indziej: że przyszłe życie dla zmarłych nastąpi poprzez zmartwychwstanie. Wszyscy natchnieni przez Boga pisarze wyrażali swoją wiarę w odkupiciela. Oświadczali oni ponadto, że „rano”, kiedy Bóg wezwie ludzkość z grobu, ludzie powstaną, a niegodziwi nie będą już panować nad ziemią. Psalmista mówi nam: „Jak owce są złożone w grobie; śmierć ich pożre; a sprawiedliwi będą panować nad nimi rano” (Psalm 49:14). „Rano” przyniesie panowanie sprawiedliwym, ale także uwolni wszystkich od mocy grobu. Prorocy również nauczali o zmartwychwstaniu, a autorzy Nowego Testamentu oparli na nim wszystkie swoje nadzieje dotyczące życia przyszłego i błogosławieństw. Apostoł Paweł napisał: „Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara; wciąż jesteście w swoich grzechach. Wtedy też ci, którzy zasnęli w Chrystusie, zginęli” (1 List do Koryntian 15:16-18).

## Zmartwychwstanie naszego Pana

Paweł mówił o mocy Bożej w odniesieniu do zmartwychwstania Jezusa: „Jakże niezmiernie wielka jest

moc Jego wobec nas, którzy wierzymy, zgodnie z działaniem Jego potężnej mocy, którą wykazał w Chrystusie, gdy wzbudził Go z martwych i posadził po swojej prawicy w niebie” (Efezjan 1:19,20). Jezus przepowiedział swoim uczniom swoją śmierć i późniejsze zmartwychwstanie, mówiąc, że „musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i że zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Mateusz 16:21

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa było czymś więcej niż tylko przebudzeniem ze snu śmierci. Było to Jego wywyższenie do najwyższego poziomu życia w całym wszechświecie – do boskości. Zmartwychwstała postać Jezusa została opisana jako: „Daleko ponad wszelką zwierzchnością, mocą, siłą, panowaniem i wszelkim imieniem, które się wymienia, nie tylko w tym świecie, ale i w przyszłym. I [Bóg] poddał mu wszystko pod stopy, a dał go jako głowę nad wszystkim Kościołowi, który jest jego ciałem, pełnią Tego, który wszystko we wszystkim wypełnia”. „On jest Głową Ciała, Kościoła; On jest Początkiem, Pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim miał pierwszeństwo.” List do Efezjan 1:21-23; List do Kolosan 1:18

Chociaż nie jesteśmy w stanie pojąć mocy zawartej w tak potężnym czynie, możemy i powinniśmy radować się z wielu zapewnień zawartych w Biblii, że ta sama moc, która wzbudziła Jezusa z martwych, jest nam obiecana, aby pomagać nam w każdej potrzebie. Ta moc Boża jest nam udzielana proporcjonalnie do naszej wierności w oddawaniu życia jako współfiarnicy z Jezusem. To właśnie do tej ważnej myśli odnosi się Paweł, gdy mówi: „Owszem, i to nawet, wszystko za stratę uważam za doskonałość

poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego: dla którego poniosłem stratę wszystkich rzeczy i uważam je za śmieci, aby zyskać Chrystusa.” (Filipian 3:8). Następnie dodaje: „Aby poznać Go [Jezusa] i moc Jego zmartwystania, i wspólnotę Jego cierpień, upodabniając się do Jego śmierci; aby w jakikolwiek sposób osiągnąć zmartwystanie umarłych”. Filipian 3:10,11

Potężna moc Boża daje nam siłę niezbędną do oddania życia, jeśli codziennie oddajemy się Mu jako żywe ofiary (Rz 12,1). Pan nie używa swojej mocy, by zmuszać swój lud do wypełniania Jego woli. Jeśli jednak ludzie wykazują gotowość do poświęcenia, On zapewnia im okazję i niezbędną siłę, by znosili próby, jakie może pociągać za sobą proces oczyszczania prowadzący do Jego uznania. Apostoł Piotr wyraził właściwy tok myślenia w tej sprawie. Napisał: „Uniźcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie; zrzucajcie na Niego wszelką troskę, bo On troszczy się o was” (1 Piotra 5:6,7).

## **Wykład Pawła**

Paweł przedstawia nam kompletny wykład na temat zmartwystania w swoim liście do braci w Koryncie w 1 Liście do Koryntian 15:12-28. Po pierwsze, dowodzi, że wiara w zmartwystanie jest częścią doktryny chrześcijańskiej, bez której cała struktura chrześcijańskiej wiary byłaby bezwartościowa. (1 List do Koryntian 15:12-19). Po drugie, po udowodnieniu tej doktryny, pokazuje, że zmartwystanie naszego Pana jest Bożą gwarancją zmartwystania dla całej ludzkości, za którą Chrystus umarł. (1 List do Koryntian 15:20). Następnie udowadnia ten fakt i jego zasadność, mówiąc: „Skoro przez człowieka przyszła śmierć, przez człowieka przyszło też zmartwystanie”.

(1 List do Koryntian 15:21). Przez człowieka Adama śmierć przyszła na całą rodzinę ludzką, tak więc przez człowieka Chrystusa Jezusa błogosławieństwo zmartwychwstania stało się dostępne dla wszystkich.

Warto zauważyć, że chociaż pełne zmartwychwstanie do doskonałości jest dostępne dla całego ludzkiego stworzenia, nie oznacza to, że wszyscy otrzymają błogosławieństwo życia wiecznego, które będzie oferowane pod rządami Chrystusowego królestwa prawdy i sprawiedliwości. Życie wieczne jest tylko dla tych, którzy pomyślnie przejdą okres prób i doświadczeń, aby udowodnić swoją godność w ramach sprawiedliwych warunków królestwa. Wszyscy, którzy pokładają wiarę i zaufanie w Chrystusie oraz którzy rozwijają charakter serca podobny do Jego, zostaną „ożywieni”. Otrzymają wieczne życie ludzkie. To właśnie oznacza słowo apostoła: „Jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Koryntian 15:22). Wszyscy, którzy pomyślnie przejdą próby charakteru i posłuszeństwa wobec boskiego prawa po przebudzeniu ze śmierci, otrzymają pełnię tej obietnicy.

## **To, co przewyższa**

Jak cytowano wcześniej, Paweł napisał, że uważał „wszystko za stratę”, aby poznać moc zmartwychwstania Jezusa. Niewątpliwie miał na myśli moc Ojca Niebieskiego, która jest dostępna dla Jego ludu, gdy oddają swoje życie w ofierze wraz z Jezusem, oraz dalsze wykorzystanie tej mocy przez Boga na rzecz Kościoła w „pierwszym zmartwychwstaniu”. Objawienie 20:6

Wszystkie obecne korzyści płynące ze zdrowia, wygody, prestiżu czy ziemskich radości będą niczym w porównaniu z duchową chwałą. Powinniśmy, tak jak Paweł, uważać wszystko inne za mało wartościowe, gdy myślimy o tym, co zostało obiecanie wszystkim, którzy zostali powołani do tak wielkiego zaszczytu. Jednak taki zaszczyt może być nasz tylko wtedy, gdy mamy teraz udział w cierpieniach Chrystusa. Jak powiedział apostoł: „To, co dla mnie było zyskiem, uznałem za stratę dla Chrystusa”. (Filipian 3:7). Jeśli będziemy wierni, doświadczymy potężnej mocy Boga, która wzbudzi nas z martwych w pierwszym zmartwychwstaniu i wywyższy nas po swojej prawicy wraz z Chrystusem. (Objawienie 3:21). Tak więc przyszłym dziedzictwem wiernego Kościoła będzie chwała, „chwała, która przewyższa wszystko”. 2 Koryntian 3:10

## **Lekkie utrapienia**

Pisząc na ten temat, Paweł mówi nam: „Nasze lekkie utrapienie, które trwa tylko chwilę, przynosi nam o wiele większą i wieczną chwałę; nie patrzymy bowiem na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; bo to, co widzialne, jest przemijające, a to, co niewidzialne, jest wieczne”. (2 List do Koryntian 4:17,18). Tutaj apostoł pokazuje nam, że tylko ci, którzy w pełni oddali się Bogu, rozumieją i doceniają to niebiańskie powołanie w Chrystusie Jezusie. Mówiąc o tym, co Jezus nam zapewnia, Paweł stwierdził dalej: „Którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez wiarę w Jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość w odpuszczeniu grzechów przeszłych, dzięki cierpliwości Bożej; aby, jak mówię, w tym czasie okazać swoją sprawiedliwość: aby był sprawiedliwy i usprawiedliwiony tego, kto wierzy w Jezusa”. Rzymian 3:25,26

Apostoł Paweł pokazuje nam, że w odniesieniu do zmartwychstania będzie istniała kolejność, której należy przestrzegać. Po stwierdzeniu, że „wszyscy” otrzymają możliwość „ożywienia”, stwierdza on: „Każdy jednak w swojej kolejności: Chrystus jako pierwocina”. (1 Koryntian 15:23). Klasa pierwocin, wierni członkowie symbolicznego ciała Chrystusa, będą pierwsi w kolejności i w randze. (1 Koryntian 12:12,27). Jeśli będą wierni w przynależności do Chrystusa poprzez poświęcenie się w obecnym życiu, staną się częścią klasy „pierwocin”. „Czy nie wiecie, że wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jezusa Chrystusa, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierci, abyśmy, tak jak Chrystus został wzbudzony z martwych przez chwałę Ojca, tak i my mogliśmy żyć w nowości życia. Bo jeśli zostaliśmy zjednoczeni z Nim w podobieństwie Jego śmierci, będziemy też w podobieństwie Jego zmartwychstania”. List do Rzymian 6:3-5

Wezwanie do przynależności do klasy pierwocin rozpoczęło się wieki temu, gdy nasz Pan Jezus – Głowa Kościoła – powstał z martwych. Był On rzeczywiście „pierwszym” i najwyższym rangą spośród pierwocin. Od tamtej pory „małe stadko” wierzących uczestniczyło przez wiarę w ofierze odkupicielskiej. Osoby te poświęciły się Panu i stały się współdziedzicami Chrystusa. O nich Paweł napisał: „Jeśli jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami; dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa; jeśli tylko razem z Nim cierpimy, abyśmy też razem z Nim byli uwielbieni”. „Jeśli bowiem należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama i dziedzicami zgodnie z obietnicą”. Rzymian 8:17; Galacjan 3:29

## Pocieszeni przez Boga

Ci, którzy dążą do bycia w klasie pierwocin, zostali zmotywowani do tego działania przez wiele cennych obietnic Boga. „Jeśli więc umarliśmy wraz z Chrystusem, wierzymy, że będziemy też z Nim żyć, wiedząc, że Chrystus, wskrzeszony z martwych, już więcej nie umiera; śmierć nie ma już nad Nim władzy”. (Rzymian 6:8,9). Jest to kolejny przykład potężnej mocy Ojca Niebieskiego. Ta moc dotycząca zmartwychwstania naszego Pana Jezusa umacnia nas przeciwko każdemu atakowi przeciwnika. Zastępuje strach odwagą i daje nową siłę zmęczonym. Jednocześnie jednak moc Boża nie izoluje nas od niezbędnych prób i doświadczeń, ani nie oszczędza nam cierpienia dla sprawiedliwości. (1 Piotra 4:12-16). Pomaga nam ona raczej czekać na Pana i cierpliwie wytrwać do końca. Mateusz 24:13

Jest to rzeczywiście błogosławiona nadzieja i dziedzictwo wszystkich ludzi Bożych, którzy pragną nadal podążać śladami naszego drogiego Pana Jezusa. Zostali oni zapieczętowani przez „ducha świętego obietnicy”, który poprzez Słowo Boże i opatrność świadczy, że są „przyjęci w Umiłowanym”. (Efezjan 1:13,6). Skarbmy sobie te obietnice: „Wszyscy, którzy są prowadzeni przez ducha Bożego, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście bowiem ducha niewoli, by się znowu lękać, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym wołamy: Abba, Ojczy. Sam Duch świadczy wraz z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi”. „Umilowani, teraz jesteśmy synami Bożymi, a jeszcze nie zostało objawione, czym będziemy; wiemy jednak, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzymy Go takim, jakim jest”. Rzymian 8:14-16; 1 Jana 3:2

Wskrzeszenie z martwych pierwocin, głowy i ciała klasy Chrystusowej, jest jedynie pierwszym etapem wypełnienia obietnicy przyszłego życia dla ludzkości poprzez zmartwychstanie. Boska obietnica głosi, że „nastąpi zmartwychstanie zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych” (Dz 24:15). Chrystus „położy kres wszelkiej władzy, mocy i panowaniu”, aby nauczać wszystkich ludzi sprawiedliwości, prawdy i miłości. „Albowiem musi panować, aż położy wszystkich wrogów pod swoje stopy. Ostatnim wrogiem, który zostanie zniszczony, jest śmierć”. 1 Kor 15:24-26

## **Powrót do życia – odrodzenie**

W Biblii słowo „zmartwychstanie” występuje tylko w Nowym Testamencie. Jest to tłumaczenie greckiego słowa *anastasis*, które oznacza „powstanie”, „powrót do życia”, „wskrzeszenie”. Inne greckie słowa są używane w odniesieniu do tymczasowego przebudzenia tych, którzy zostali cudownie obudzeni ze śmierci, ale potem ponownie umarli. Tak było w przypadku wskrzeszenia Łazarza i innych, gdzie nie użyto ani greckiego słowa *anastasis*, ani jego angielskiego odpowiednika „zmartwychstanie”. Zobacz Ewangelia Jana 12:1.

„Okup za wszystkich” zapłacony przez naszego Pana zapewnił wszystkim możliwość pełnego zmartwychstania [*anastasis*] (1 Tymoteusza 2:5,6). Definiowanie zmartwychstania jako jedynie ponownego przebudzenia do krótkiego życia, po którym następuje ponowna śmierć, oznaczałoby ograniczenie mocy Boga, a także Jego planu wobec ludzkości. Prawdziwe znaczenie tego słowa zawiera myśl o pełnym przywróceniu wszystkiego, co zostało utracone. Ludzkość utraciła ludzką doskonałość i znalazła się w spirali upadku, która doprowadziła do moralnego zepsucia, chorób,

smutku i ostatecznie śmierci. Nasz Pan Jezus umarł, aby odzyskać wszystko, co zostało utracone, a obietnica zmartwychstania jest zatem obietnicą przywrócenia tego, co zostało utracone, a następnie odkupione. Łukasz 19:10

Aby w pełni docenić znaczenie słowa anastasis, które wskazuje na przywrócenie lub powstanie, musimy pamiętać, jak daleko upadł człowiek. Pełne przywrócenie, które zostało zapewnione ludzkości przez jej odkupiciela, będzie pełnym i całkowitym odzyskaniem wszystkiego, co zostało utracone. Z pewnością utracono życie, ale wraz z nim nastąpiło całe towarzyszące mu upadek – umysłowy, moralny i fizyczny – którego kulminacją było całkowite rozpadnięcie się, czyli śmierć. Dzięki dobrowolnej ofierze i późniejszym zmartwychstaniom Zbawiciela świata, naszego Pana Jezusa, wszyscy chętni i posłuszni członkowie rodziny ludzkiej będą cieszyć się pełnym „ ” – wzniesieniem się na wielkie wyżyny doskonałości oraz do obrazu i podobieństwa Boga – pod sprawiedliwym zarządzaniem klasy Chrystusowej, głowy i ciała, podczas królestwa mesjańskiego.

## **Powrót do doskonałości**

Tysiącletnie królestwo Chrystusa ma stać się dniem zmartwychstania dla całej ludzkości (Objawienie 20:4, 6). Jednak ludzkość nie będzie zmuszana do osiągnięcia tej wielkiej doskonałości umysłowej i moralnej, która w Chrystusie jest dostępna dla wszystkich. Kiedy zmarli powstaną z grobów, będą musieli współpracować i brać udział w sprawach związanych z własnym zmartwychstaniem do doskonałości. W grobie nie było okazji, by to uczynić. Jak mówią nam Pisma: „Cokolwiek twoja ręka znajdzie do zrobienia, rób to z całej siły; bo w grobie, dokąd idziesz, nie ma ani pracy,

ani zamysłu, ani wiedzy, ani mądrości” „Bo w śmierci nie ma o tobie pamięci: w grobie kto ci będzie dziękował?” Księga Koheleta 9:10; Psalm 6:5

W Ewangelii Jana 5:28,29 czytamy: „Nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą głos Jego [Jezusa] i wyjdą: ci, którzy czynili dobro, do zmartwychwstania życia, a ci, którzy czynili zło, do zmartwychwstania sądu”. Cóż za błogosławione potwierdzenie, że wszyscy w grobach zostaną przebudzeni w zmartwychwstaniu. Będą dwie grupy, które zostaną przebudzone, i to w różnych warunkach. Jak już wskazaliśmy, ci w pełni poświęceni, którzy są wierni aż do śmierci, wyjdą ze śmierci do doskonałego, niebiańskiego życia. Otrzymają boską naturę, nad którą śmierć nie będzie już miała żadnej władzy ani kontroli. Objawienie 2:10; 2 Piotra 1:4

Pozostała część ludzkości zostanie przebudzona do sądu, czyli okresu próby, podczas którego będą mieli okazję do pełnego powstania i uzdrowienia z grzechu i śmierci. Muszą dostosować się do instrukcji tego tysiącletniego dnia sądu. Będą mieli najlepsze warunki, by poznać Ojca Niebieskiego pod przewodnictwem Chrystusa, głowy i ciała. Prorok napisał: „Pustkowie i miejsce odosobnione będą się z nich cieszyć; a pustynia będzie się radować i zakwitnie jak róża. ... Wtedy oczy ślepych zostaną otwarte, a uszy głuchych zostaną odblokowane. ... I będzie tam droga, i ścieżka, i nazwana będzie Drogą Świętości; ... A odkupieni przez Pana powrócą i przybędą do Syjonu z pieśniami i wieczną radością na głowach; osiągną radość i wesele, a smutek i wzdychanie uciekną”. Izajasz 35:1,5,8,10

Ten wspaniały fragment Pisma Świętego ujawnia, w jaki sposób ziemia ma zostać doprowadzona do kwiecień 2026 r.

doskonałości, jaką Bóg dla niej zaplanował. Ziemia ponownie stanie się radosnym domem i pięknym rajem dla ludzkości. Królestwo Mesjasza nie tylko podniesie ludzkość, ale także przyniesie ziemi błogosławieństwa doskonałości. Bóg przewidział wszystkie niezbędne elementy swojego planu i zapewni wystarczające środki na zaspokojenie wszystkich potrzeb swojego ludzkiego stworzenia. Obiecał wyzwolić ludzkość spod władzy szatana i jego zaślepiającego wpływu. Objawienie 20:1-3

Błogosławieństwa królestwa Chrystusa ostatecznie otworzą oczy ślepych, zarówno fizycznie, jak i symbolicznie. Zniknie wszelka ignorancja, uprzedzenia i przesady. Wszyscy dojdą do dokładnej wiedzy o Prawdzie dotyczącej boskiego charakteru i atrybutów, a zwłaszcza miłości Boga. W rezultacie prawdziwa wiedza o Panu wypełni całą ziemię „jak wody pokrywają morze”. (Izajasz 11:9). Nie tylko ciała ludzi zostaną uzdrowione, ale również ich umysły i serca zostaną w podobny sposób uwolnione z niewoli grzechu. Jest to cel i wielkie dzieło królestwa mesjańskiego. Wraz z ustanowieniem królestwa błogosławieństwa pokoju, radości i życia zaczną spływać na wszystkich ludzi. Cieszymy się, że Bóg ma plan dla całego świata, który obejmuje koniec wszystkiego, co oddzielało ludzkość od Jego miłości. „Nie będą już uczyć każdy swojego bliźniego ani każdy swojego brata, mówiąc: Poznajcie Pana, bo wszyscy mnie poznają, od najmniejszego do największego”. List do Hebrajczyków 8:11

Jan Objawiciel ujrzał te warunki w wizji i powiedział: „Ujrzałem nowe niebo i nową ziemię, gdyż pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, a morza już nie było. I ja, Jan, ujrzałem święte miasto, nowe

Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak oblubienica przystrojona dla swego męża. I usłyszałem donośny głos z nieba, mówiący: Oto przybytek Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi, a oni będą Jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem. I Bóg otrze z ich oczu wszelką łzę; i nie będzie już śmierci, ani smutku, ani płaczu, ani też nie będzie już bólu, bo pierwsze rzeczy przeminęły. A Ten, który siedział na tronie, rzekł: Oto wszystko czynię nowe. I rzekł do mnie: Napisz, bo słowa te są prawdziwe i wierne. Objawienie 21:1-5

Ludzkość ponownie będzie panować nad ziemią i będzie mogła żyć w pokoju i radości na zawsze. Wszyscy w pełni przyswoją sobie nauki oparte na słowach Jezusa, który powiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. [...] Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Ewangelia Marka 12:30,31

Miłość jest główną cnotą, której ludzkość będzie musiała się nauczyć i którą będzie musiała wprowadzać w życie. „Miłość jest wypełnieniem” prawa Bożego (Rzymian 13:10). Wszyscy, którzy pragną żyć na doskonałej ziemi na zawsze, będą musieli osiągnąć tę miłość. Cechą charakteru, którą prawo Boże stawia jako warunek życia, jest doskonała miłość. Ostatecznie prawo to musi rządzić wszystkimi inteligentnymi stworzeniami Bożymi, które otrzymają życie wieczne. Kiedy człowiek zostanie całkowicie przywrócony do obrazu Boga, każdy będzie kochał Go, Jego umiłowanego Syna oraz całe braterstwo ludzkości.

W chwili śmierci Łazarza Jezus starał się pocieszyć jego pograżoną w żałobie siostrę, Martę. „Jezus rzekł

do niej: Twój brat zmartwychwstanie. Marta odpowiedziała Mu: Wiem, że zmartwychwstanie w dniu ostatecznym. Jezus rzekł do niej: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem; kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie; a każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” (J 11:23-26). Z niecierpliwością oczekujemy czasu, kiedy te płynące z serca słowa w pełni się spełnią w odniesieniu do każdego człowieka na całej ziemi.

# Nadzieja zmartwychwstania

**Werset kluczowy:** „A Chrystus zmartwychwstał i stał się pierwociną tych, którzy zasnęli”.  
**1 List do Koryntian 15:20**

**Wybrane fragmenty Pisma Świętego:**  
**1 List do Koryntian 15:12-28**

Jeśli istnieje pierwocina, to muszą istnieć też „owoc po niej”. Logika jest oczywista. Rozumowanie apostoła Pawła na temat zmartwychwstania jest przekonujące i stanowi solidną teologiczną podstawę naszej wiary chrześcijańskiej.

Chrystus zmartwychwstał – nie w sensie alegorycznym. On dosłownie zmartwychwstał. On sam świadczył: „Ja jestem Ten, który żyje, a był umarły, a oto jestem żywy na wieki wieków”. (Objawienie 1:18). Ponieważ On żyje, nasza nadzieja na życie po śmierci nie jest ulotna, ale prawdziwa. Tak samo jak wszyscy umieramy w Adamie, tak samo wszyscy zostaną ożywieni w Chrystusie. „Bo jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. 1 List do Koryntian 15:22

Przesłanie Pawła do Koryntian było zgodne z jego wcześniejszymi naukami na ten temat. Na Areopagu w Atenach wygłosił jedno z najbardziej pamiętnych kazań zapisanych w Piśmie Świętym. Odnosząc się do zmartwychwstania, Paweł oświadczył, że Bóg „wyzaczył dzień, w którym będzie sądził świat w sprawiedliwości przez Człowieka, którego ustanowił. Dał wszystkim

pewność tego, wzbudzając Go z martwych” ( A gdy usłyszeli o zmartwystaniu, niektórzy szydzili, a inni mówili: „Posłuchamy cię jeszcze w tej sprawie” (Dz 17,31-32). Zmartwystanie Jezusa daje pewność, że wszyscy otrzymają szansę na życie wieczne. Bóg „wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana, który został wydany z powodu naszych grzechów i wskrzeszony z powodu naszego usprawiedliwienia” (Rzymian 4:24,25). Wskrzeszenie Jezusa z martwych jest podstawą naszego usprawiedliwienia. Jest fundamentem naszej nadziei na życie po śmierci.

Co ciekawe, niektórzy bracia w kościele w Koryncie wysuwali skandaliczne twierdzenie. „Jeśli więc głosi się, że Chrystus został wzbudzony z martwych, jak to się dzieje, że niektórzy spośród was mówią, iż nie ma zmartwystania?” (1 List do Koryntian 15:12). Jak to możliwe, że chrześcijanie zaprzeczali doktrynie zmartwystania? Czy byli nieświadomi? Nie wierzymy w to. Korynccy zaprzeczający zmartwystaniu byli prawdopodobnie wykształconymi saduceuszami, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo. Ich sekta miała osobliwe przekonanie, że nie ma zmartwystania!

Paweł wykorzystał ten fakt na swoją korzyść, broniąc się przed prześladowaniami ze strony Żydów. „Gdy Paweł zauważył, że jedna część to saduceusze, a druga faryzeusze, zawołał w radzie: Mężowie i bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeusza; jestem sądzony za nadzieję i zmartwystanie! Gdy to powiedział, wybuchła sprzeczka między faryzeuszami a saduceuszami, a zgromadzenie podzieliło się. Saduceusze bowiem twierdzą, że nie ma zmartwystania – ani aniołów, ani duchów; faryzeusze zaś wyznają jedno i drugie”. Dzieje Apostolskie 23:6-8

W Dziejach Apostolskich czytamy, że „słowo Boże rozprzestrzeniło się, a liczba uczniów w Jerozolimie znacznie wzrosła, a wielu kapłanów [z których większość stanowili saduceusze – zob. Dz 5,17] przyłączyło się do wiary”. (Dz 6,7). Przekonujące argumenty Pawła były niezbędne w przeciwdziałaniu błędnym poglądom saduceuszy. Dziękujemy Bogu za jaśniejsze spojrzenie na dzieło pojednania Chrystusa i nadzieję zmartwychwstania.

# Oddajcie cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co Boże

**Werset kluczowy:** „A Jezus odpowiedział im: **Oddajcie cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. I dziwowali się Mu**”.  
**Ewangelia Marka 12:17**

**Wybrane fragmenty Pisma Świętego:**  
**Ewangelia Marka 12:13-17**

My również podziwiamy mądrość i nauki Jezusa. Nasz kluczowy werset stał się częścią języka potocznego w różnych krajach chrześcijańskich. Dwa tysiąclecia po tym, jak Jezus wypowiedział te słowa, nadal brzmią one jak wielka prawda.

W kontekście wersetu kluczowego widzimy, jak faryzeusze i herodianie, którzy się nie znosili, zjednoczyli się, by zastawić pułapkę na naszego Pana. Ich słowa były nieszczerze. „Wysłali więc do Niego niektórych faryzeuszy i herodian, aby zastawili na Niego pułapkę w rozmowie. Przyszli więc i rzekli do Niego: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i nie zważasz na niczyją opinię. Nie kierujesz się bowiem pozorami, ale prawdziwie nauczasz drogi Bożej. Czy wolno płacić podatek cesarski, czy nie? Czy mamy go płacić, czy nie?” (Mk 12,13-14). Ich słowa były hipokryzją, głęboko zakorzenioną w ich sercach. Ani przez chwilę nie wierzyli, że Jezus „prawdziwie nauczał drogi Bożej”. Dostrzegając ich złe motywy, Jezus odpowiedział: „Dlaczego mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie mi monetę podatkową. Wtedy przynieśli Mu denara” (Mt

22:18,19). Fakt, że faryzeusze i herodianie przynieśli Mu denara, był kolejnym dowodem ich podstępów.

Żydowski szekel był monetą przeznaczoną na opłatę świątynną. Denar był monetą rzymską. Podatek rzymski płacono w denarach. Przeciwnicy Jezusa, mając tę monetę w sakiewce i ofiarowując ją zamiast szekla, pokazali, że sami wierzyli, iż płacenie daniny cesarzowi jest zgodne z prawem. Ich pretensje były zatem fałszywe.

Wziąwszy monetę do rąk, Jezus pokazał ją wszystkim. Zapytał: „Czyj to wizerunek i napis?”. Odpowiedzieli Mu: „Cezara”. A Jezus rzekł do nich: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. I dziwowali się Mu. (Mk 12,16-17). Ewangelia Mateusza dodaje, że „zostawili Go i odeszli” (Mt 22,22). Wpadli w własną pułapkę; ich spisek się nie powiódł i został zapisany jako pouczająca lekcja na wieki.

Jako chrześcijanie w dzisiejszym zagmatwanym świecie stajemy przed budzącymi kontrowersje pytaniami dotyczącymi praktykowania naszej wiary. Przeciwstawne filozofie próbują wykorzystać Pismo Święte do wzmocnienia swojego stanowiska. Kiedy jesteśmy rozrywani na wiele różnych stron, Chrystus i Jego nauki pozostają naszą kotwicą. Służmy najpierw Bogu, naszemu Stwórcy. Podążajmy za prostymi naukami Jezusa o miłości do Boga i miłości do bliźnich. Kochajmy nawet naszych wrogów! Jezus powiedział: „Wam, którzy słuchacie, powiadam: Kochajcie waszych wrogów, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, błogosławcie tych, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was prześladują. Temu, kto uderza cię w jeden policzek, nadstaw mu i drugi. A

temu, kto zabiera ci płaszcz, nie odmawiaj ani tuniki” (Łk 6, 27-29).

Złota zasada rzuca jasne światło na ścieżkę naszego codziennego życia. „Tak jak chcecie, aby ludzie wam czynili, tak i wy im czyńcie” (Łk 6, 31). Odsuńmy się od „ ” i oddajmy „Cesarowi” to, co mu się należy zgodnie z prawem, a Bogu oddajmy wszystko.

## Bądźcie jak dzieci

**Werset kluczowy:** „Zaprawdę, powiadam wam: kto nie przyjmie królestwa Bożego jak małe dziecko, ten w żadnym wypadku do niego nie wejdzie”.  
**Mk 10:15**

**Wybrane fragmenty Pisma Świętego:**  
**Ewangelia Marka 10:13-16**

Wydaje się niezwykle nietypowe, że uczniowie Jezusa zganili tych, którzy prosili Mistrza o błogosławieństwo dla małych dzieci. Być może to długi dzień nauczania, konflikt z faryzeuszami lub delikatna dyskusja na temat rozwodów skłoniły ich do takiej reakcji. Być może próbowali chronić maluchy przed kontaktem z tak dojrzałym tematem. Być może byli pochłonięci myślami o swoich przyszłych rolach w królestwie. Kto zasiądzie po prawicy Jezusa, a kto po lewicy? Nie był to czas na rozpraszanie się przez małe dzieci. Wręcz przeciwnie, Jezus był niezadowolony z kierunku, w jakim podążali jego uczniowie. Nie dostrzegali oni kluczowej kwestii dotyczącej królestwa i jego hierarchii.

W swoim niezadowoleniu Jezus rozkazał: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie zabraniajcie im, bo do takich należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, ten w żadnym wypadku do niego nie wejdzie. I wziął je w ramiona, położył na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10,14-16). Co Jezus miał na myśli, mówiąc: „do takich należy królestwo Boże”, które ucieleśniają małe dzieci?

Były one na tyle małe, że Jezus mógł je wziąć na ręce. Jezus miał podobne doświadczenie, gdy był jeszcze całkiem młody. „Oto w Jerozolimie mieszkał człowiek imieniem Symeon, a człowiek ten był sprawiedliwy i pobożny, oczekujący Pocieszyciela Izraela, a duch święty spoczywał na nim. I zostało mu objawione przez ducha świętego, że nie ujrzy śmierci, zanim nie ujrzy Chrystusa Pańskiego. Przyszedł więc pod wpływem Ducha do świątyni. A gdy rodzice przynieśli Dziecię Jezus, aby wykonać wobec Niego to, co nakazuje Prawo, wziął Go w ramiona i błogosławił Boga, mówiąc: Panie, teraz pozwalasz odejść swemu słudze w pokoju, zgodnie ze swoim słowem; bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów, światło, które oświeca pogan, i chwałę ludu Twego, Izraela”. Łk 2, 25-32

Takie maluchy, które zostały pobłogosławione przez Jezusa, miały niewinność serca i myśli. Pozbawione cynizmu, uprzedzeń, rasizmu, nacjonalizmu, chciwości, nienawiści i innych wad upadłego człowieka, uosabiały one czystość serca, miłość i zaufanie, które będą panować w królestwie Bożym.

Wizja Izajasza dotycząca pokojowego królestwa ukazuje aktywną rolę serc „dziecięcych”. „Wilk będzie mieszkał z barankiem, lampart będzie leżał z koźlęciem, cielę, młody lew i tuczne zwierzę będą razem, a małe dziecko będzie je prowadzić. Krowa i niedźwiedzica będą się paść, ich młode będą leżały razem, a lew będzie jadł słomę jak wół. Niemowlę będzie się bawiło przy norze kobry, a dziecko odstawione od piersi włoży rękę do legowiska żmii. Nie będą krzywdzić ani niszczyć na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana, jak

wody pokrywają morz ” (Izajasz 11:6-9). Bądźcie „jak małe dzieci”, bo do takich należy królestwo Boże.

## **Nauczaj rodzinę**

***Kluczowe wersety: „A te słowa, które ci dziś nakazuję, niech będą w twoim sercu. Będziesz je pilnie wpał swoim dzieciom i będziesz o nich mówił, gdy będziesz siedział w swoim domu, gdy będziesz szedł drogą, gdy będziesz się kładł i gdy będziesz wstawał”.***

***Księga Powtórzonego Prawa 6:6,7***

***Wybrane fragmenty Pisma Świętego:  
Księga Powtórzonego Prawa 6:3-9***

Nasze kluczowe wersety zapowiadały szybkie tempo współczesnego świata. Żyjemy w świecie pełnym ciągłych i bezprecedensowych rozrywek. Telefony komórkowe trzymają nas w niewoli pod swoim wpływem. Godziny przewracania stron, wysyłania wiadomości i wyszukiwania „ważnych” informacji przyczyniają się do duchowych zakłóceń. Raport Światowej Organizacji Zdrowia z 2024 roku wykazał, że:

- 11% nastolatków wykazuje oznaki problematycznych zachowań w mediach społecznościowych, co stanowi wzrost w porównaniu z 7% w 2018 roku. Problem ten dotyczy szczególnie dziewczęta – 13% w porównaniu z 9% wśród chłopców.
- Problematyczne korzystanie z mediów społecznościowych wiąże się z gorszym samopoczuciem psychicznym i społecznym, częstszym używaniem substancji psychoaktywnych oraz zaburzeniami snu, a wszystko to zwiększa podatność na lęk i depresję.

Lekarze podkreślają, że algorytmy zaprojektowane w celu maksymalizacji zaangażowania mogą przytłoczyć wciąż rozwijające się systemy samoregulacji nastolatków, zwiększając ryzyko kompulsywnego korzystania, lęku przed porównywaniem się oraz cyberprzemocy.

Niemal wszędzie, gdzie się udajemy, widzimy dorosłych pochylonych nad telefonami, nawet podczas prowadzenia samochodu. Dzieci od najmłodszych lat siedzą w wózkach sklepowych lub krzeselkach w restauracjach, korzystając z rozrywki w postaci mediów cyfrowych. Wierzmy, że oderwanie się od świata cyfrowego może sprzyjać dobremu samopoczuciu i wewnętrznemu spokojowi.

Nie deprecjonujemy korzystania z dzisiejszych cudów techniki. Opowiadamy się jednak za kojącym balsamem, który może temu przeciwdziałać. W Piśmie Świętym określa się to jako „ukryte miejsce”, do którego możemy wejść i cieszyć się pokojem, ciszą i mądrością, jakie daje Słowo Boże. „Kto mieszka w ukryciu Najwyższego, ten będzie przebywał w cieniu Wszechmocnego. ... On jest moją ucieczką i twierdzą; mój Bóg, w Nim będę ufał” (Psalm 91:1,2). Jak dotrzeć do tej ucieczki? Co ważniejsze, w kontekście dzisiejszej lekcji, jak możemy poprowadzić do niej nasze dzieci?

Nasze kluczowe wersety mądrze doradzają, aby w domu panowała atmosfera pobożności. Rodzinne czytanie Biblii ma głęboko zbawienny wpływ na życie. Zaczyna się od głowy rodziny, która musi pielęgnować Słowo Boże w swoim sercu. Następnie, płynąc z serca, należy codziennie mówić o zaletach Bożego prawa. Rozważmy słowa psalmisty: „Prawo Pana jest doskonałe, odnawia duszę; świadectwo Pana jest

pewne, czyni mądrym prostaka; ustawy Pana są słuszne, radują serce; przykazanie Pana jest czyste, oświeca oczy; bojaźń Pańska jest czysta, trwa na wieki; wyroki Pana są prawdziwe i sprawiedliwe w każdym względzie. Są one bardziej pożądane niż złoto. ... Ponadto przez nie Twój sługa jest ostrzegany, a w ich przestrzeganiu jest wielka nagroda". Psalm 19:7-11

Zdając sobie sprawę z mocy przesłania tego psalmu, jak moglibyśmy opowiadać się za czymś mniejszym niż dom wypełniony wiedzą o naszym Wielkim Stwórcy? Apostoł Paweł był wspaniałym duchowym ojcem. Z miłością zauważył: „Chociaż macie dziesięć tysięcy nauczycieli w Chrystusie, to jednak nie macie wielu ojców; bo w Chrystusie Jezusie ja was zrodziłem przez ewangelię”. (1 List do Koryntian 4:15). „Ojcowie, nie drażnijcie swoich dzieci, aby się nie zniechęcały” (List do Kolosan 3:21). Obyśmy mieli łaskę i mądrość, by przy każdej okazji prowadzić nasze dzieci do Słowa Bożego i przez nie.

## Przejawy bycia uczniem

***„Nieustannie wspominamy wasze dzieło wiary,  
trud miłości i wytrwałość nadziei w naszym Panu  
Jezusie Chrystusie przed Bogiem, naszym  
Ojcem”***

***1 Tesaloniczan 1:3***

Uczniowie Chrystusa to ci, którzy przyjęli Jezusa jako swojego odkupiciela. Ponadto poświęcili swoje życie boskiej sprawie, którą On reprezentuje, przyjmując Jego zaproszenie, by wziąć swój krzyż i podążać Jego śladami, aż do śmierci (Mt 16,24). Słowo „uczeń” oznacza „osobę uczącą się lub podopiecznego”, a uczniowie Chrystusa otrzymują nauczanie od Jezusa, którego uznają za swojego mistrza i którego wskazówki odzwierciedlają wolę ich Ojca Niebieskiego.

Jezus powiedział o Natanaelu: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu!” (J 1,47). Sugeruje to, że w czasach Jezusa byli tacy, których uważano za Izraelitów, ale nimi nie byli, ponieważ ich życie nie było wystarczająco zgodne z wolą Boga Izraela. Z tego powodu nie przyjęli Jezusa jako obiecanego Mesjasza. To samo dotyczy współczesnego duchowego Izraela, złożonego z uczniów Chrystusa. Są uczniowie „prawdziwi”. Są jednak również tacy, którzy twierdzą, że są naśladowcami Jezusa, ale są uczniami tylko z nazwy, ponieważ nie postępują zgodnie z naukami mistrza.

Szczerść serca jest jednym z podstawowych warunków prawdziwego uczniostwa. Ci, którzy są

szczerzy, będą się starać , aby swoje wyznania manifestować nie tylko słowami, ale także czynami. Apostoł Jan napisał: „Dzieci moje, nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą. I po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokajamy nasze serca przed Nim”. 1 List Jana 3:18,19

Bracia w Tesalonice, do których skierowany jest nasz tekst wprowadzający, byli najwyraźniej bardzo wierni „w uczynkach i w prawdzie”, dając dowód autentyczności swojego wyznania wiary jako uczniowie. Paweł pochwalił ich za dzieło wiary, trud miłości i cierpliwość nadziei. Każdy prawdziwy uczeń Chrystusa musi posiadać wiarę, która przenosi góry, być przepętniony miłością oraz wykazywać się cierpliwością i wytrwałością w służbie Panu, Prawdzie i braciom.

## **Dzieło wiary**

Paweł pochwalił braci w Tesalonice za ich „dzieło wiary”. Jest to bardzo trafne wyrażenie, ponieważ tam, gdzie istnieje prawdziwa wiara, nieuchronnie towarzyszą jej uczynki. Jakub bardzo ładnie to podsumował, pisząc: „Wiara bez uczynków jest martwa, będąc sama. Tak, ktoś może powiedzieć: „Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez uczynków, a ja pokażę ci swoją wiarę poprzez moje uczynki” (List Jakuba 2:17,18). Przykładem, którego użył Jakub, była sytuacja, w której do naszej wspólnoty przychodzi ubogi brat lub siostra. (List Jakuba 2:15,16). Jeśli osoba ta zostanie zignorowana, ujawnia to brak uczynków, które powinny wynikać z prawdziwej wiary.

Wiara działa na wiele sposobów. W swoim liście do braci hebrajskich Paweł wspomina o wielu z nich.

Cytując fragmenty tego opisu, czytamy: „Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain, który był z ; ... Przez wiarę Noe, ostrzeżony przez Boga o rzeczach jeszcze niewidzialnych, poruszony strachem, przygotował arkę dla ocalenia swojej rodziny; ... Przez wiarę Abraham, gdy został wezwany, aby wyruszyć do miejsca, które miał później otrzymać w dziedzictwo, był posłuszny; ... Przez wiarę również Sara otrzymała siłę, by poczęła potomstwo, i urodziła dziecko, gdy była już w podeszłym wieku; ... Przez wiarę Abraham, gdy był poddawany próbie, złożył w ofierze Izaaka; ... Przez wiarę Jakub, gdy umierał, pobłogosławił obu synów Józefa; ... Przez wiarę Józef, umierając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie dotyczące swoich kości; ... Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, nie chciał być nazywany synem córki faraona, wolał raczej cierpieć wraz z ludem Bożym, niż cieszyć się chwilowymi przyjemnościami grzechu. List do Hebrajczyków 11:4-25

To tylko niektóre przejawy wiary, które Paweł wyciągnął z życia wielu postaci Starego Testamentu. Następnie dodaje: „Cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi czasu, by opowiedzieć o Gedeonie, Baraku, Samsonie i Jefte, a także o Dawidzie, Samuelu i prorokach, którzy przez wiarę podbili królestwa, sprawowali sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwów, ugaszili żar ognia, uniknęli ostrza miecza, z słabości stali się silni, w walce okazali się mężni, rozproszyli wojska obcych. Kobiety otrzymały swoich zmarłych z powrotem do życia”. List do Hebrajczyków 11:32-35

Tutaj Paweł wspomina o dziełach wiary w przypadkach, w których Pan wynagrodził wiernych w sposób, który świadczył o Jego zadowoleniu z nich.

Następnie kontynuuje: „Inni doświadczyli okrutnych drwin i biczowania, a nawet więzów i uwięzienia; byli kamienowani, piłowani, kuszeni, zabijani mieczem; wędrowali w skórach owczych i kozich; byli ubodzy, uciśnieni, dręczeni; (których świat nie był godzien:). wędrowali po pustyniach, po górach, po jaskiniach i grotach ziemi”. List do Hebrajczyków 11:36-38

Jak widać, wielu z nich doświadczyło prób i prześladowań, ponieważ dzięki swojej wierze bronili sprawy Pana i nie chcieli iść na kompromis z siłami zła, które ich otaczały. Dobrym przykładem jest przypadek trzech przyjaciół Daniela, którzy odmówili pokłonu przed posągiem wzniesionym na rozkaz Nabuchodonozora. Ci, którzy odmówili oddania czci temu posągowi, mieli zostać wrzuceni do rozpalonego pieca i zniszczeni. (Daniel 3:1-12). Kiedy dano im drugą szansę, a po ostrzeżeniu ze strony Nabuchodonozora, ci wierni mężowie powiedzieli: „Jeśli tak jest, to nasz Bóg, któremu służymy, może nas wybawić z płonącego pieca ognistego, i On nas wybawi z twojej ręki, o królu. Ale jeśli nie, niech będzie ci wiadomo, o królu, że nie będziemy służyć twoim bogom ani czcić złotego posągu, który postawiłeś”. Daniel 3:17,18

W tym przypadku aktem wiary była odmowa oddania czci złotemu posągowi, który postawił Nabuchodonozor. Ci trzej Hebrajczycy mieli wiarę, by wierzyć, że ich Bóg jest w stanie wybawić ich od okrutnej śmierci w rozpalonym piecu. Z drugiej strony nie wiedzieli, czy taka będzie Jego wola względem nich. Jednak wiara sprawiła, że odnieśli zwycięstwo nad pokusą, niezależnie od tego, jaki mógł być wynik. Mieli wiarę, by wierzyć, że jeśli umrą, to dlatego, że ich Bóg uznał, iż to będzie najlepsze. Ich prawdziwą

nadzieją było wybawienie w „lepszem zmartwystaniu”.  
List do Hebrajczyków 11:35

## **Miłość działa**

Miłość działa na wiele sposobów. Do braci hebrajskich Paweł napisał: „Bóg nie jest niesprawiedliwy, by zapomnieć o waszej pracy i wysiłkach miłości, które okazaliście Jego imieniu, służąc świętym i nadal im służąc” (List do Hebrajczyków 6:10). W tym przypadku „praca miłości”, o której mowa, dotyczy braci. Jest to zgodne z pouczeniem Mistrza, że powinniśmy kochać się nawzajem tak, jak On nas umiłował. Jego miłość do nas skłoniła Go do oddania życia za nas. Dlatego w swoim napomnieniu Jan napisał, że powinniśmy być przepelnieni miłością: „Powinniśmy oddawać życie za braci” (1 Jana 3:16).

Praca miłości jest dobrowolna. Miłość może nas skłaniać, ale nie zmuszać. Miłość opiera się na bezinteresowności i pochodzi od Boga. W Bogu mamy najwybitniejszy przykład miłości. Wszystkie Jego dzieła stworzenia są z pewnego punktu widzenia dowodem Jego miłości. On nie potrzebował tego, co stworzył. Było to dla dobra Jego stworzenia. Najbardziej niezwykłym przejawem miłości Boga jest dar Jego jedyne Syna, który stał się odkupicielem i Zbawicielem świata. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” Ewangelia św. Jana 3:16

W wielu miejscach Nowego Testamentu greckie słowo „agape” – oznaczające miłość – tłumaczone jest jako „miłość bliźniego”. Chociaż większość badaczy Biblii preferuje słowo „miłość” zamiast „miłość bliźniego”, to jednak czysta miłość bliźniego jest bliższa

znaczeniowo temu, jak Pismo Święte opisuje boską miłość. Miłosierdzie to akt dawania tym, od których nie ma nadziei na zwrot. Tak było w przypadku daru, jakim Bóg obdarzył nas swojego Syna. Przyjmując ten dar, rozumiemy, że nie możemy nic zrobić, aby się za niego odwdziżyć. Jedyne, co możemy zrobić, to wyrazić naszą wdzięczność poprzez przyjęcie daru i oddanie naszego życia z całego serca temu, kto go dał.

Miłość pracuje, miłość daje, a zatem miłość przejawia się w służbie Panu, Prawdzie i braciom – wszystko to „bez żadnych zobowiązań”. Tam, gdzie miłość wypełnia serce, będą dzieła miłości. Będą codzienne ofiary w imieniu innych, zwłaszcza braci. Będzie płonąca gorliwość, by służyć Panu i głosić Jego chwałę. Gdy nie ma takich przejawów, oznacza to po prostu, że brakuje miłości. Jak zapytał Jan: „Jak mieszka miłość Boża” w takim człowieku? 1 List Jana 3:17

Paweł wspomina o innych uczynkach miłości, które powinny być w sercach i życiu uczniów Pana. „Miłość jest cierpliwa i łaskawa; ... nie zazdrości; ... nie chełpi się, nie jest nadęta, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie myśli nic złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, ale współweseli się z prawdą; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje.” (1 List do Koryntian 13:4-8). Nie należy oczekiwać, że w naszym upadłym ciele możemy być tak przepełnieni miłością, aby w pełni dorównać tym różnym cechom. Jeśli jednak mamy w sercu pragnienie, aby tak postępować, cechy te będą w dużej mierze przejawiać się w naszych relacjach między sobą, a także wobec tych, z którymi stykamy się w świecie.

## Cierpliwa nadzieja

Paweł chwali również braci z Tesaloniki za „cierpliwość nadziei w naszym Panu Jezusie Chrystusie”. W innym miejscu napisał: „Jesteśmy zbawieni przez nadzieję, ale nadzieja, którą widzimy, nie jest nadzieją, bo na co człowiek ma nadzieję, jeśli już to widzi?” (Rzymian 8:24). Jako uczniowie Chrystusa mamy nadzieję na to, co Pan obiecał, na to, czego jeszcze nie widzimy. Najważniejszą z nich w Kościele pierwotnym było ustanowienie królestwa Chrystusa, w którym mieli nadzieję żyć i królować wraz z Nim (Objawienie 20:6). Radujemy się, zdając sobie sprawę, że żyjemy coraz bliżej tego czasu, ale wciąż czekamy na spełnienie nadziei życia i panowania z Chrystusem. My, podobnie jak uczniowie w Kościele pierwotnym, nadal potrzebujemy „cierpliwości nadziei”.

To oczekiwanie wymaga cierpliwości i wytrwałości, ponieważ podczas oczekiwania musimy znosić próby. Paweł napisał ponownie: „Chlubimy się też z ucisku, wiedząc, że ucisk rodzi cierpliwość, a cierpliwość – doświadczenie, a doświadczenie – nadzieję. A nadzieja nie zawstydzą, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez ducha świętego, który został nam dany” (Rz 5,3-5).

W Liście do Hebrajczyków czytamy o obiecany powrocie Chrystusa, który jest bezpośrednio związany z potrzebą cierpliwości uczniów. „Potrzebujecie cierpliwości, abyście, po wypełnieniu woli Bożej, otrzymali to, co zostało obiecane. Jeszcze tylko chwilę, a Ten, który ma przyjść, przyjdzie i nie zwleka. Sprawiedliwy zaś z wiary żyć będzie, a jeśli się cofnie, dusza moja nie będzie miała w nim upodobania”. (List do Hebrajczyków 10:36-38). Od apostoła Jakuba czytamy: „Bądźcie więc cierpliwi, bracia, aż do

przyjścia [greckie: obecności] Pana. Oto rolnik czeka na cenny owoc ziemi i ma do niego wielką cierpliwość, aż otrzyma deszcz wczesny i późny. Bądźcie też cierpliwi; umocnijcie serca wasze, bo zbliża się przyjście [obecność] Pana”. List św. Jakuba 5:7,8

W swojej opatrności Pan często pozwalał swojemu ludowi sądzić, że realizacja Jego planu jest bliższa, niż się często okazywało. Dotyczy to w szczególności powrotu Chrystusa i ustanowienia Jego królestwa. Wielu uczniów w Kościele pierwotnym wierzyło, że powrót Chrystusa jest bardzo bliski. Jednak Piotr i inni byli w stanie dostrzec, zanim zakończyli swój bieg, że nie nastąpi to za ich życia. Wątpliwe jest jednak, czy ktokolwiek zdawał sobie sprawę, że minie tak wiele stuleci, zanim nastąpi to niezwykle wydarzenie w Bożym planie.

Mimo to ta chwalebna nadzieja była tak cenna, że każdego dnia czekali na jej spełnienie, wykazując się cierpliwością i wytrwałością. Tak samo było w przypadku braci w Tesalonice i, sądząc po spostrzeżeniu Pawła zawartym w naszym tekście, cierpliwie czekali na spełnienie swojej nadziei we właściwy sposób, pozostając aktywni w służbie Pańskiej. Czekali aktywnie.

## **Głoszenie Przesłania**

W przytoczonym fragmencie Pisma Świętego, gdy apostoł Paweł chwalił braci z Tesaloniki za ich dzieło wiary, miał na myśli ich działalność w głoszeniu ewangelii Chrystusowej. Wyjaśnia to kontekst słów apostoła. W kolejnych wersetach czytamy: „Nasza ewangelia nie przyszła do was tylko w słowie, ale także w mocy, w duchu świętym i w wielkiej pewności, jak wiecie, jacy byliśmy wśród was dla waszego dobra. A

wy staliście się naśladowcami nas i Pana Jezusa Chrystusa, przyjmując słowo w wielkim ucisku, z radością ducha świętego, tak że staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. Bo od was rozeszło się słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i Achai, ale także wszędzie rozgłasza się wasza wiara w Boga, tak że nie musimy nic mówić. 1 Tesaloniczan 1:5-8

Tutaj Paweł opowiada o tym, jak głosił Ewangelię tym, którzy stali się uczniami w Tesalonice. Okazał im swoją gorliwość i wierność. Wspomina, że stali się jego naśladowcami, tak jak on był naśladowcą Chrystusa, wzorując się na jego misyjnej gorliwości w głoszeniu dobrej nowiny. Dzięki temu stali się oni z kolei wzorem „dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai”. Następnie wyjaśnia dlaczego: „Bo od was rozeszło się słowo Pańskie nie tylko w Macedonii i Achai, ale także w każdym miejscu, gdzie rozgłasza się wasza wiara w Boga”. To niezwykle stwierdzenia!

Jezus, nasz Mistrz i Nauczyciel, którego uczniami się uznajemy, pozostawił nam polecenie, abyśmy byli Jego świadkami na całej ziemi (Mt 28:19; Dz 1:8). Jeśli wierzymy w Niego i w Jego przewodnictwo, będziemy przestrzegać Jego poleceń. Brak pełnego posłuszeństwa byłby dowodem braku wiary, ponieważ to dzieło wiary nie byłoby obecne w naszym codziennym życiu. Bądźmy raczej podobni do braci z Tesaloniki, którzy głosili Słowo Pańskie daleko i szeroko. W ten sposób dali dowód swojej wierności, naśladowując przykład, jaki dał im Paweł. Podążali za nim, tak jak on podążał za Jezusem, który sam był wierny w głoszeniu ewangelii królestwa. Mateusz 4:17; Łukasz 4:43

## Ta sama próba dzisiaj

Obecnie mamy znacznie większą wiedzę na temat realizacji Bożego planu niż mieli członkowie wczesnego Kościoła. Niemniej jednak próba cierpliwego wytrwania dotyczy również nas. Wszyscy chcielibyśmy, aby nasze nadzieje związane z królestwem szybko się spełniły, ale nie mamy pewności, kiedy to nastąpi. Podobnie jak bracia w czasach Pawła, również my mamy nakaz, aby nadal oddawać swoje życie w służbie Panu, nie wiedząc, jak długo jeszcze będziemy wzywani do takiej służby, poświęcenia i cierpienia.

Dlatego potrzebujemy cierpliwej wytrwałości w nadziei. To właśnie ta cierpliwość pozwoli nam zachować nadzieję bez względu na to, jak długo będziemy czekać, i bez względu na to, jak trudne mogą być nasze doświadczenia w służbie Panu, gdy aktywnie czekamy. Jest to rzeczywiście próba wytrwałości. Nie traćmy naszego początkowego entuzjazmu dla Prawdy i służby jej tylko dlatego, że wydaje się, iż spełnienie naszych nadziei się opóźnia. Bóg jest doskonałym chronometrażystą, a każdy szczegół Jego planu realizuje się dokładnie wtedy, kiedy On postanowił, że tak ma być. Jeśli nam wydaje się, że wizja się opóźnia, uświadommy sobie, że w rzeczywistości tak nie jest. (Habakuk 2:3; Hebrajczyków 10:37). Raczej Pan sprawdza naszą cierpliwość w nadziei i obserwuje, jak gorliwi w Jego służbie będziemy nadal, niezależnie od tego, jak długie może się wydawać to oczekiwanie.

Kiedy Paweł zapewniał braci hebrajskich, że Bóg nie jest niesprawiedliwy, by zapomnieć o ich pracy miłości, dodał: „Pragniemy, aby każdy z was wykazał się taką samą gorliwością w pełnym upewnieniu nadziei aż do

końca”. (List do Hebrajczyków 6:10,11). Nie wystarczy, aby nasze dzieło wiary, trud miłości i cierpliwość nadziei trwały przez krótki czas lub przez wiele lat. Próba prawdziwego uczniostwa w jest wierność aż do samego końca wąskiej drogi, nawet aż do śmierci. „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia”. Objawienie 2:10

Wyjaśniając przypowieść o siewcy, Jezus powiedział: „Przypowieść ta oznacza: Ziarno to słowo Boże. Ci przy drodze to ci, którzy słuchają; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serc, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. Ci na skale to ci, którzy, gdy usłyszą, przyjmują słowo z radością; ale nie mają korzeni, wierzą przez chwilę, a w czasie pokusy odpadają. A to, co wpadło między ciernie, to ci, którzy, gdy usłyszą, odchodzą i są duszeni troskami, bogactwami i rozkoszami tego życia, i nie wydają owocu do dojrzałości. Ale to na dobrej ziemi to ci, którzy w szczerym i dobrym sercu, usłyszawszy słowo, zachowują je i wydają owoc z wytrwałością”. Łukasz 8:11-15

Ziarno, które wpadło między ciernie, stanowi szczególne ostrzeżenie dla wszystkich uczniów Pana. Musimy być czujni, aby troski tego życia nie przeszkadzały nadmiernie w naszej pracy wiary i wysiłkach miłości. „Wytrwałość w czynieniu dobra” jest najlepszym zabezpieczeniem przed tym niebezpieczeństwem, wraz z modlitwą o niezawodną siłę, by kontynuować pracę, aż do zakończenia naszego biegu. Rzymian 2:7

Wreszcie, jeśli chodzi o sługę, który wiernie zarządzał dobrami Pana, czytamy w przypowieści o talentach: „Pan jego rzekł do niego: Dobrze, sługo dobry i wierny; byłeś wierny w niewielu rzeczach, dam ci władzę nad

wieloma; wejdź do radości swego pana”. (Mt 25,21).  
Obyśmy wszyscy wiernie kontynuowali nasze dzieło  
wiary, pracę miłości i cierpliwość nadziei „w oczach  
Boga i naszego Ojca” aż do końca naszego  
ziemskiego pobytu.